

Kraków, 19.04.2021 r.

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Klaudii Kluj-Kozłowskiej, będącej spójnym cyklem publikacji naukowych zatytułowanym *Neurologopedyczna charakterystyka dyskursu narracyjnego i zaburzeń nazywania w wybranych chorobach neurozwyrodnieniowych*, a napisanej pod kierunkiem dra hab. n. hum. Stanisława Milewskiego, prof. UG, oraz dr hab. n. o zdr. Emilii Sitek na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego w 2021 r.

W przedłożonej Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego, Radzie Naukowej Dyscypliny *Językoznawstwo* oraz Komisji Doktorskiej recenzji pracy doktorskiej mgr Klaudii Kluj-Kozłowskiej rozstrzygnięto spełnianie przez rozprawę takich warunków, jak:

1. Poprawność strukturalna pracy;
2. Wartość merytoryczna pracy, w szczególności: a) udział autorski Doktorantki w procesie opracowywania poszczególnych treści merytorycznych, b) trafność podjętej problematyki badawczej i jej oryginalność, c) zgodność treści pracy z tematem/tytułem, d) poziom wiedzy teoretycznej, e) uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki, e) poprawność opracowania wyników badań;
3. Poprawność metodologiczna, w szczególności: a) umiejętność formułowania przedmiotu i celu badań, problematyki badań, hipotez badawczych, b) trafność doboru metod, technik i narzędzi badawczych;
4. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania;
5. Sprawności językowe oceniane na trzech płaszczyznach: a) semantycznej, gramatycznej, składniowej i stylistycznej; b) interpunkcyjno-ortograficznej; c) edytorskiej.

Tytułem wstępu stwierdzam, że przedłożony do oceny cykl publikacji naukowych stanowiących dysertację doktorską jest poznawczo nowatorski, skłaniający do naukowej refleksji i inspirującym do dalszych poszukiwań poznawczych, diagnostycznych i terapeutycznych. Jego tematyka dotyczy problemu ważkiego poznawczo, gerontologopedycznie i medycznie. Oczywiście biorąc pod uwagę formę dysertacji, jest to – na pierwszy rzut oka – opracowanie jak na humanistykę oryginalne, rzadkie, choć w pełni akceptowalne. Gdy jednak pochylimy się nad treścią publikacji stanowiących treść dysertacji, po pierwsze przykuwa uwagę ich charakter neurologopedyczny, gerontologopedyczny, medyczny – czyli odbiegający od prototypowych problemów humanistyki – co wzorcowo

wpisuje się w koncepcję logopedii jako naukowej dyscypliny paramedycznej badającej biologiczne uwarunkowania rozwoju i zaburzeń mowy, po drugie zyskujemy pewność, iż dokonanie deskrypcji i aplikacyjnej interpretacji fenomenów, jakimi są dyskurs narracyjny i zaburzenia nominacji w tak wielu chorobach neurozwyrodnieniowych byłoby niemożliwe do zrealizowania na uzyskanym poziomie naukowej refleksji indywidualnie, w formie jednego zwarteo tekstu. Współczesna polska logopedia, jeśli ma wzmocnić swój status jako dyscyplina naukowa, musi prowadzić badania nie tylko inter- i transdyscyplinarne, otwierające ją epistemicznie, ale również powinna dążyć do tworzenia sprzyjających im zespołów badawczych. I nie chodzi mi bynajmniej wyłącznie o rozmach badawczy, lecz o głębię i rzetelność naukowych dociekań. Oceniając dorobek naukowy mgr Klaudii Kluj-Kozłowskiej, miałem możliwość zapoznania się z refleksją transdyscyplinarną, badaniami realizowanymi w niezwykle uznanym zespole badawczym, których efektem jest bardzo rzadko spotykana na gruncie polskiej logopedii głębia wiedzy, ujęta w formie doskonale napisanych piętnastu artykułów i studiów naukowych.

1. Struktura pracy

Przedłożony do oceny dorobek naukowy mgr Kluj-Kozłowskiej składa się z trzech głównych części:

- wstępnej, trzydziestostronicowej, w której zawarto m.in. ogólne informacje o spójnym tematycznie cyklu publikacji naukowych, informacje o autorce, wykaz publikacji powiązanych w ramach tematycznego cyklu, cel naukowy rozprawy doktorskiej, motywy wyboru problematyki badawczej, hipotezy badawcze, charakterystykę osób badanych, indeks wykorzystanych narzędzi badawczych, podsumowanie, bibliografię,
- właściwej, którą stanowi zbiór piętnastu tekstów naukowych – poglądowych, oryginalnych, empirycznych, rozdziałów w pracach zbiorowych,
- uzupełniającej, na którą składają się oświadczenia współautorów wieloautorskich publikacji naukowych informujące o twórczym udziale każdego z nich w procesie ich tworzenia.

Struktura pracy odpowiadająca jej idei jest jak najbardziej dopuszczalna, właściwa i uprawomocniona, gdyż – cytując OBWIESZCZENIE MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z dnia 3 czerwca 2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz

samą USTAWĘ z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki – „rozprawa doktorska może mieć formę maszynopisu książki, książki wydanej lub spójnego tematycznie zbioru rozdziałów w książkach wydanych, spójnego tematycznie zbioru artykułów opublikowanych lub przyjętych do druku w czasopismach naukowych (...). Rozprawę doktorską może także stanowić samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej, jeżeli wykazuje ona indywidualny wkład kandydata przy opracowywaniu koncepcji, wykonywaniu części eksperymentalnej, opracowaniu i interpretacji wyników tej pracy”. Ucinając ewentualną polemikę, jednoznacznie stwierdzam, że w przypadku przedłożonych do recenzji tekstów warunki te zostały spełnione z naddatkiem.

Uściślając, przedłożony do oceny recenzenckiej dorobek Doktorantki składa się z: trzech poglądowych prac o dość szerokim treściowo charakterze, opublikowanych w periodykach reprezentujących zróżnicowany poziom naukowego prestiżu, trzech obszernych rozdziałów-studiów zawartych w monografii wieloautorskiej zatytułowanej „Gerontologopedia”, wydanej w najbardziej prestiżowej polskiej serii logopedycznej – „Logopedii XXI wieku” Wydawnictwa *Harmonia Universalis*, aż dziewięciu prac oryginalnych, badawczych, opublikowanych najczęściej na łamach niezwykle uznanych czasopism logopedycznych i medycznych, zwykle wysoko punktowanych naukometrycznie, nierzadko posiadających nawet wskaźnik cytowań (IF). Właśnie one, moim zdaniem, stanowią naukowy rdzeń dysertacji o wielkim ciężarze poznawczym, badawczym. Należy dodać, iż wskaźnik IP ocenianych publikacji wynosi 5,42, zaś ich łączna wartość naukometryczna to aż 259 punktów.

2. Wartość merytoryczna pracy

Przez merytoryczność pracy rozumiem zarówno zawartą w niej teorię dotyczącą przedmiotu badań, jak i uzyskane w wyniku postępowania badawczego wyniki. Patrząc całościowo, dysertację w tym aspekcie oceniam bardzo wysoko. Jednym z pierwszych argumentów, który broni właśnie takiego mego sądu, jest przedmiot dociekać, czyli analiza i interpretacja dyskursu narracyjnego oraz zakłóceń nominacji *de facto* aż w dwunastu zjawiskach, jednostkach neurologopedycznych o podłożu chorób neurozwyrodnieniowych i/lub neurologicznych, tj. zwyrodnieniu czołowo-skroniowym (FTLD), chorobie Alzheimera (AD), afazji pierwotnej postępującej – wariacie semantycznym (svPPA), afazji pierwotnej postępującej – wariacie logopenicznym (lvPPA), afazji pierwotnej postępującej – wariacie

niepłynnym (nfvPPA), otępieniu z ciałami Lewy'ego (DLB), postępującym porażeniu ponadjądrowym, jego klasycznej postaci (PSP-RS), łagodnych zaburzeniach poznawczych (MCI), zespole korowo-podstawnym (CBS), zanikach wieloukładowych (MSA), apraksji mowy (AOS), stwardnieniu zanikowym bocznym (MND/FTD/SLA).

Udział autorski Doktorantki w procesie tworzenia poszczególnych artykułów i studiów przedstawia się następująco:

1. W czternastu (na piętnaście) pracach dokonała przeglądu piśmiennictwa,
2. We wszystkich badawczych artykułach dokonywała analizy zebranego materiału badawczego,
3. W jedenastu tekstach była odpowiedzialna za treści manuskryptów,
4. We wszystkich wprowadziła ostateczne zmiany treściowe, uwzględniające m.in. uwagi recenzentów,
5. Rozwiązania metodologiczne wypracowała dla sześciu z dziewięciu artykułów empirycznych,
6. W przypadku pięciu tego typu tekstów interpretowała wyniki badań,
7. Za prace edytorskie była odpowiedzialna w przypadku jedenastu tekstów, zaś w jednym studium wypracowała oryginalny algorytm diagnostyczny do oceny zaburzeń mowy u pacjentów w wieku starszym.

Reasumując: udział autorski mgr Klaudii Kluj-Kozłowskiej, patrząc ogólnie, szacunkowo, był moim zdaniem największy z wszystkich Autorów zaangażowanych w tworzenie przedłożonych do oceny tekstów.

Drugi z aspektów współdecydujących o merytoryczności dysertacji, tj. trafność podjętej problematyki badawczej i jej oryginalność, oceniam wysoko. Podjęta problematyka badawcza i sposób jej realizacji są nowatorskie, praktycznie wcześniej niepodjęwane nie tylko w Polsce, ale również poza jej granicami. Świadczy o tym wprost wybór podmiotów badań, ich przedmiot oraz rozwiązanie analityczne – głównie ilościowe, porównawcze oceny wielu aspektów dyskursu narracyjnego oraz zaburzeń nazywania.

Jeśli z kolei chodzi o kwestię zgodność treści pracy z tematem/tytułem cyklu publikacji stanowiących dysertację, przedmiot podjętych eksploracji (przede wszystkim ilościowa i jakościowa analiza próbek mowy opisowej w afazji pierwotnej postępującej, ocena zaburzeń kompetencji językowej w różnych typach afazji pierwotnej postępującej oraz rodzajów błędów w wypowiedziach narracyjnych tworzonych przez takich pacjentów, analiza prób narracji ustnej i pisemnej w postępującym porażeniu nadjądrowym w porównaniu z afazją pierwotną postępującą oraz chorobą Alzheimera, porównawcze badanie wzorca błędów w próbach pisma u pacjentów z afazją pierwotną postępującą oraz

z chorobą Alzheimera, badanie wzorca błędów w próbach nazywania u pacjentów z różnymi typami afazji pierwotnej postępującej, pomiar progresji zaburzeń językowych w afazji pierwotnej postępującej, charakterystyka różnicowa zaburzeń dyskursu narracyjnego w otępieniu z ciałami Lewy'ego i chorobie Alzheimera) jak najcelniej wpisuje się w naukową przestrzeń, którą określić można frazą: *neurologopedyczna charakterystyka dyskursu narracyjnego i zaburzeń nazywania w wybranych chorobach neurozwyrodnieniowych*.

Gdy chodzi o wiedzę teoretyczną, która wypełnia karty ocenianych prac, stopień nasycenia nią jest zróżnicowany, bezpośrednio zależny od typu tekstu, jaki napisano. I tak w pracach przeglądowych (poglądowych i rozdziałach monografii) tzw. teorii – co oczywiste – jest bardzo dużo. Jednak nie wyłącznie jej ilość jest godna pochwały. Autorka, wychodząc od zagadnień najszerzych semantycznie, tu: np. deskrypcja roli neurologopedy w neurologii klinicznej, ocena mowy osób w wieku senioralnym, sukcesywnie zawęża zakres refleksji, zyskując na treści i pogłębieniu przemyśleń, por. np. prace dotyczące mowy w parkinsonizmie, dyzartrii i apraksji czy afazji pierwotnej postępującej. Na szczególne uznanie zasługuje umiejętność precyzyjnego, punktowego wręcz dozowania wiedzy teoretycznej w zależności od tematyki opracowania. Przykładem może być studium *Dyzartria i apraksja mowy w chorobach neurozwyrodnieniowych – przegląd zagadnień*, zawarte w monografii wieloautorskiej „Gerontologopedia”, w którym to z chirurgiczną wręcz dokładnością dokonano nowatorskiej na polskim gruncie charakterystyki i diagnozy różnicowej tytułowych jednostek patologii mowy. Ten sam poziom precyzji w przedstawianiu informacji merytorycznych osiągnięto w pozostałych pracach zamieszczonych w wymienionym tomie. Z kolei artykuły naukowe o charakterze badawczym (źródłowym) zostały wzbogacone wiedzą teoretyczną w sposób maksymalnie zredukowany, na rzecz części metodologicznych, badawczych i dyskusji nad wynikami badań. To chwyt w pełni zrozumiały. Wszak tego typu i poziomu prace czytają głównie specjaliści najwyższej próby, wiedzący o przedmiocie badań wszystko lub bardzo wiele.

Z merytorycznością pracy łączę kwestię uzyskanych w wyniku postępowania badawczego rezultatów oraz ich znaczenie dla nauki (logopedii, neurologopedii, gerontologopedii, medycyny) i praktyki (diagnozy, terapii a nawet leczenia pacjentów). Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że wartość uzyskanych przez mgr Kluj-Kozłowską i jej współpracowników wyników badań trudno przecenić. Ich ranga oraz poprawność opracowania została już dostrzeżona i zwerbalizowana przez zespół międzynarodowych recenzentów wydawniczych uznanych czasopism, w których Doktorantka prace opublikowała, w związku z czym moje dla nich uznanie ma charakter wtórny i nieoryginalny.

Jeśli chodzi o kwestię opracowania wyników badań, Doktorantka posłużyła się w podrozdziale 13. wstępnej, trzydziestostronicowej, partii dysertacji doskonałym chwytem deskrypcyjno-interpretacyjnym. Mianowicie dokonując opisu treści artykułów, jednocześnie ustosunkowywała się do postawionych wcześniej, w części wstępnej dysertacji, hipotez badawczych. To rozwiązanie idealne, świadczące o perfekcyjnym panowaniu Autorki nad rozległym przedmiotem badań i sposobami jego przedstawiania; wierzę, że stanowiące wzór dla przyszłych dysertacji doktorskich będących spójnym cyklem publikacji naukowych.

Reasumując: Autorka wybrała bardzo dobre i nowe problemy badawcze. Treści merytoryczne dysertacji są zgodne z jej tematem i tytułem. Reprezentowany przez Doktorantkę poziom wiedzy teoretycznej jest bardzo wysoki, a uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki – bezdyskusyjne.

3. Poprawność metodologiczna

Bez świadomości i wprawy metodologicznej trudno oczekiwać ważnych i przekonujących wyników badań, a umiejętność redagowania najtrudniejszej partii prac badawczych dysertacji, szczególnie o charakterze wyraźnie empirycznym i mającej charakter eksperymentalno-eksploracyjny, tj. części metodologicznej, świadczy o dojrzałości badacza.

Jeśli przyjąć, iż metodologia to wszelkie czynności wiążące się z opisem rzeczywistości, która jest badana, zasadami, jakie panują w postępowaniu badawczym, wyborem odpowiednich metod badawczych oraz wynikami tych badań, Doktorantka każdy z tych aspektów zrealizowała poprawnie. *Expressis verbis* czynności metodologiczne zostały przez mgr Kluj-Kozłowską zrealizowane na dwóch poziomach – *stricte* metodologicznym, pozwalającym skutecznie zorganizować proces badawczy, a przedstawionym w dziewięciu artykułach empirycznych, oraz „metametodologicznym”, zreferowanym we wstępnej, trzydziestostronicowej części dysertacji, w której zawarto m.in. ogólne informacje o spójnym tematycznie cyklu publikacji naukowych. Jeśli chodzi o rozwiązania metodologiczne poziomu pierwszego, opisane w każdym z artykułów badawczych, zostały one już oceniane przez recenzentów wydawniczych rzeczonych tekstów. Skoro zostały opublikowane w prestiżowych periodykach zawierających prace empiryczne, ich partie metodologiczne musiałyby być bardzo dobre. I ja takie zdanie podzielam. Pragnę jedynie raz jeszcze podkreślić, iż za metodologię badań mgr Kluj-Kozłowska była odpowiedzialna w sześciu z dziewięciu tekstów badawczych. Zważywszy na to, iż w zespole badawczym, który współtworzyła, byli profesorowie i doktorzy, czyli wytrawni badacze, tym większe uznanie należy się Pani Magister metodologię opracowującą. Z kolei poziom drugi, „metametodologiczny”, został przez

Doktorantkę przedstawiony w części wstępnej dysertacji, na stronach 11-17. Autorka ujęła tu: ogólny cel naukowy rozprawy doktorskiej, strategiczne cele przeprowadzonych w ramach doktoratu badań, motywację wyboru problematyki badawczej, dziewięć hipotez badawczych, krótką charakterystykę stu osób badanych, metody badawcze, będące *de facto* narzędziami badawczymi. Taki sposób ujęcia tego fragmentu dysertacji jest w pełni dopuszczalny. Stojąc jednak na gruncie nadmiernego formalizmu i schematyzmu metodologicznego, będącego jedynie wartością naddaną, sądzę, że byłoby nieznacznie lepiej, czytelniej, gdyby Autorka wprost i precyzyjniej określiła jeszcze przedmiot badań, problematykę badań, być może zmienne i wskaźniki, metody/techniki i narzędzia badawcze, bardziej wyczerpująco opisała przebieg i organizację badań, teren badań i grupę badawczą. Muszę dodać, iż podrozdział noszący lakoniczny tytuł *Metody* tak naprawdę dotyczy narzędzi badawczych. Wymienionych hipotez, skądinąd doskonale ujętych, nie nazywałbym jednak głównymi. To po prostu hipotezy. Inne w części metodologicznej dysertacji nie są wypisane. Dziękując tymi drobnymi radami recenzenckimi, partie metodologiczne dysertacji jednocześnie przyjmuję z uznaniem.

4. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania

Wykaz bibliograficzny zamyka wstępną część dysertacji. Zawiera wybór 37 najważniejszych pozycji, z reguły wcześniej wykorzystanych podczas pisania poszczególnych artykułów. To zabieg słuszny, tym bardziej, że nie każda z przedłożonych do oceny prac zawiera bibliografię – por. trzy rozdziały przeglądowe wydane w monografii wieloautorskiej pt. „Gerontologopedia”. Oczywiście mogło się tu znaleźć więcej pozycji dotyczących lingwistycznych aspektów dysertacji, czyli teorii dyskursu narracyjnego czy nazywania jako czynności mówienia, ale przecież wiele z nich znajduje się w treści poszczególnych artykułów.

Zapis bibliograficzny zaproponowany przez Autorkę nie budzi żadnych zastrzeżeń – rzetelnie jest stosowany standard APA. Standard, który dziś jest praktycznie obligatoryjnym w naukach stosowanych.

5. Sprawności językowe i redakcyjne

Poprawność językową i stylistyczną przedłożonej do recenzji dysertacji wypada mi oceniać jedynie w zakresie wstępnej jej części, która nie była wcześniej opublikowana. Główny trzon doktoratu był już oceniany pod względem poprawnościowym przez recenzentów wydawniczych i korektorów czasopism, w których artykuły się ukazały.

W części wstępnej, bynajmniej niełatwej do napisania, Doktorantka w sposób przekonujący, jednoznaczny i precyzyjny wykorzystywała środki składniowe i stylistyczne w celu budowania dobrego tekstu naukowego. Tok wywodu jest spójny, przejrzysty, semantycznie bardzo precyzyjny. Jeśli chodzi o sprawności interpunkcyjne i ortograficzne, oceniam je również wysoko. Partia pracy doktorskiej, na którą zwróciłem szczególną uwagę w tym punkcie, jest zredagowana poprawnie – nie stwierdzam błędów edytorskich.

Podsumowanie

Przedłożona do oceny dysertacja doktorska jest tekstem wartościowym i bardzo potrzebnym. To przykład najlepszego przenikania się wiedzy neurolologopedycznej i gerontologopedycznej z medyczną, służącego dogłębnej i niezwykle precyzyjnej diagnozie pacjentów dotkniętych poważnymi chorobami neurozwyrodnieniowymi i/lub neurologicznymi. Powstało opracowanie nie tyle inter- co transdyscyplinarne, z kart którego emanuje niezwykle pogłębiona, zunifikowana, homogeniczna przestrzeń wiedzy na temat mowy ww. pacjentów. Autorce należą się za to słowa uznania. Takie opracowanie, rzetelne i nowatorskie, to również bardzo dobra wizytówka gdańskiej logopedii – otwartej na współpracę, nowoczesnej, niezwykle szeroko czerpiącej z najnowszych osiągnięć medycyny oraz neuropsychologii i, co niespotykane na taką skalę nigdzie poza Gdańskiem, wzbogacające wiedzę medyczną.

Konkluzja

Rozprawa mgr Klaudiv Kluj-Kozłowskiej, spełniając warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz Ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, w szczególności w zakresie stanowienia oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz unaoczniania ogólnej językoznawczej wiedzy teoretycznej Kandydatki i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, umożliwia dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie, powołując się na swoje wcześniejsze recenzenckie konstatacje, składam wniosek o wyróżnienie/nagrodzenie ocenianej przeze mnie dysertacji.

prof. dr hab. Mirosław Michalik

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie